

Sygn. akt II K 345/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2014 r.

**Sąd Rejonowy w Wołominie, II Wydział Karny w składzie:**

Przewodniczący : SSR Mariusz Matusik

Protokolant : Rafała Kawałowski

w obecności Magdaleny Powierzy Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wołominie,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 15 stycznia 2014 r., 19 lutego 2014 r., 26 lutego 2014 r.

sprawy **H. A. (1)**

urodzonej dnia (...) w M., córki H. i Z.

**oskarżonej o to, że :**

w dniu 11 czerwca 2011 roku w T., powiat (...) województwa (...), (...) a (...) przy ul. (...), przemocą w postaci szarpania za ubranie i rękę zmuszała funkcjonariusza Policji mł. asp. R. B. do zaniechania wykonania przez niego prawnej czynności służbowej;

tj. o przestępstwo z art. 224 § 2 kk

**orzeka**

1 oskarżoną H. A. (1) uniewinnia od zarzucanego jej czynu;

2 zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. C. kwotę 984 (dziewięćset osiemdziesiąt cztery) złotych, w tym podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za udzielenie pomocy prawnej oskarżonej z urzędu;

3 na podstawie art. 632 pkt. 2 kpk koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt IIK 345/13

## UZASADNIENIE

H. A. (1) została oskarżona o to, że w dniu 11 czerwca 2011 roku w T., powiat (...) województwa (...), (...) a (...) przy ul. (...), przemocą w postaci szarpania za ubranie i rękę zmuszała funkcjonariusza Policji mł. asp. R. B. do zaniechania wykonania przez niego prawnej czynności służbowej, tj. o czyn z art. 224 § 2 k.k.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy i ujawnionego w toku rozprawy głównej sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 czerwca 2011 roku dyżurny Komisariatu Policji w T. odebrał zgłoszenie o bójce w rejonie restauracji (...) mieszczącej się przy ul. (...) w T., która wywiązała się pomiędzy uczestnikami festynu (...). O godzinie 21.35 na miejsce zdarzenia udali się sierż. szt. R. F. (1) wraz ze st. sierż. A. S. (1), a także funkcjonariusze Policji: R. B. z J. S. oraz T. S. i M. P. (2). Po dotarciu na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Policji zastali grupę osób awanturujących się, otoczonych przez krąg osób obserwujących czynnie uczestniczących w zdarzeniu. Wśród osób wszczynających burdę, R. B. i J. S. rozpoznali znanych im osobiście: M. N., D. N., L. N. i K. A. (1). Po przyjeździe funkcjonariusze zauważyli, że L. N.

zachowywała się głośno i próbowała uderzać rękoma nieznanego mężczyznę, ale uniemożliwił jej to mąż D. N., który ją odciągał.

Funkcjonariusze Policji: R. F. (1) wraz z A. S. (1) i M. P. (2) próbowali rozdzielić szarpiących się między sobą uczestników festynu (...). W trakcie tej czynności D. N. uderzył R. F. (1) w głowę i szarpiąc za ubranie przewrócił policjanta na ziemię, po czym L. N. podeszła do niego i razem z mężem uderzali go po całym ciele. W czasie gdy R. F., M. P. i A. S. przeprowadzali interwencję z udziałem awanturujących się osób, pozostali, przebywający na miejscu zdarzenia funkcjonariusze Policji, tj. J. S., T. S. i R. B. próbowali opanować napierający tłum obserwatorów co udało się dopiero po użyciu przez funkcjonariuszy gazu pieprzowego.

W czasie gdy M. P. (2) i A. S. (1) próbowali powstrzymać L. N. od dalszego zadawania ciosów R. F. (1), M. N. próbował udaremnić interwencję poprzez kopanie po nogach M. P. (2). W tym czasie A. S. (1) odciągnął L. N. i w tym czasie M. N. odepchnął A. S. (1), który się przewrócił. Wówczas do bójki dołączył się K. A. (1), który szarpiąc go za mundur uniemożliwił mu podniesienie się z ziemi. W związku tym interweniował R. B., który w trakcie obezwładniania K. A. (1) doznał urazu środkowego palca lewej ręki. Wobec agresji ze strony K. A. (1), J. S. założył mu kajdanki.

H. A. (1), która w drodze powrotnej do domu natknęła się na interwencję Policji zauważyła, że wśród zamieszanych w nią osób znajduje się młody mężczyzna, leżący na ziemi ubrany w koszulkę, która była podobna do tej, w której widziała syna tego samego dnia. Chcąc zobaczyć czy to jej syn, podeszła do niego, klękła, podniosła jego głowę do góry, i rozpoznała swojego syna K. A. (1).

W trakcie przeprowadzania interwencji M. N., D. N., K. A. (1) i L. N. wielokrotnie kierowali pod adresem interweniujących funkcjonariuszy Policji słowa wulgarne, powszechnie uznane za obelżywe.

W konsekwencji przeprowadzonej interwencji zostali zatrzymani: M. N., D. N., K. A. (1) i poddani badaniu na zawartość alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu. Badania przeprowadzone przy użyciu urządzenia kontrolno – pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu wykazały następujące wyniki: M. N. – 0,66 mg/l, 0,66 mg/l, K. A. (1) - 1,12 mg/l, 1,27 mg/l, D. N. – 0,00 mg/l. Po badaniu zatrzymani zostali osadzeni w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych Komisariatu Policji w M..

H. A. (1) nie była uprzednio karana.

***Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:***

Zeznań R. F. (1), k. 8-9v. akt sprawy V K 677/11, k. 43 akt sprawy II K 345/13,

Częściowo zeznań R. B., k. 11v.- 13 akt sprawy V K 677/11,

Zeznań J. S., k.15-16 akt sprawy V K 677/11, k. 48-49 akt sprawy II K 345/13,

Zeznań A. S. (1), k. 43-44v. akt sprawy V K 677/11, k. 46-47 akt sprawy II K 345/12,

Zeznań T. S., k.48-48v. akt sprawy V K 677/11, k. 45-46 akt sprawy II K 345/13,

Zeznań M. P. (2), k. 36-37v. akt sprawy V K 677/11, k. 47 akt sprawy II K 345/12,

Zeznań D. N., k. 26-27 akt sprawy V K 677/11, k. 49-50 akt sprawy II K 345/13,

Zeznań M. N., k. 50 akt sprawy II K 345/13,

Zeznań L. N., k. 21-23 akt sprawy V K 677/11, k. 48 akt sprawy II K 345/13

***oraz dokumentów***

- k. 1 akt sprawy V K 677/11 notatka urzędowa,
- k. 2 akt sprawy V K 677/11 protokół zatrzymania M. N.,
- k. 3 akt sprawy V K 677/11 protokół użycia alkometru wobec M. N.,
- k. 4 akt sprawy V K 677/11 protokół zatrzymania K. A. (1),
- k. 5 akt sprawy V K 677/11 protokół użycia alkometru wobec K. A. (1),
- k. 6 akt sprawy V K 677/11 protokół zatrzymania D. N.,
- k. 7 akt sprawy V K 677/11 protokół użycia alkometru wobec D. N.,
- k. 5-5v., 7-7v. akt sprawy V K 677/11 protokół użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego.
- k. wyrok Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 8.04.2013 r., sygn. akt V K 677/11,
- k. 92, 133 akt sprawy V K 677/11 karta karna,

Oskarżona H. A. (1) zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i postępowania jurysdykcyjnego nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Składając wyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego (k.55 akt sprawy V K 677/11) oskarżona wyjaśniła, że ona żadnego z policjantów nawet nie dotknęła, nie mówiąc już o szarpaniu za ubranie czy rękę. Wskazała, że znalazła się wówczas na miejscu zdarzenia ponieważ chciała sprawdzić czy to rzeczywiście jej syn leży na ziemi przytrzymywane przez policjantów. To syna złapała za głowę bo chciała upewnić się, że to on. Jak wskazała w dalszej części wyjaśnień ona tylko prosiła policjanta, który był przy jej synu aby go wypuścił, ale go nie dotykała.

W toku postępowania jurysdykcyjnego opisała zaś okoliczności zdarzenia z dnia 11 czerwca 2011 roku. Tego dnia w T. odbywały się (...). Umówiła się z koleżankami przy kawiarni (...), tam siedzieli i rozmawiali. W pewnej chwili dosiadł się do nich nieznanemu, młody chłopak. Był pod wpływem alkoholu, żalił się, że jego ojciec zmarł, zaczął kłąć. M. N. zareagował w ten sposób, że wstał i zapytał się go dlaczego on odzywa się w ten sposób do jego matki. W odpowiedzi na to chłopak, który się do nich przysiadł również wstał i chciał go uderzyć. M. się oddalił, a jego matka L. N. poszła za nim. Oskarżona wskazała, że również zamierzała opuścić lokal, ale wówczas zadzwonił do niej syn, K. A. (1) z prośbą, żeby na niego poczekała, ponieważ on do niej dojdzie. Faktycznie przyszedł do niej z koleżanką, i oboje stwierdzili, że pójść kupić sobie coś do picia. Ponieważ długo nie wracali, H. A. (1) wstała z zamiarem powrotu do domu. Gdy doszła do sklepu, do którego udał się jej syn usłyszała kłótnie, zobaczyła, że jedni leżą, inni stoją i się przekrzykują. Była również Policja. Zobaczyła, że na ziemi leży L. N., a na jej klatce piersiowej siedzi policjant. Chciała tam podejść, ale z uwagi na rozpylony gaz łzawiący wycofywała się ponieważ ją już szczypały i łzawiły oczy. Jak się cofała to zobaczyła, że leży również chłopak w koszulce podobnej do tej, jaką miał jej syn. Chcąc zobaczyć czy to jej syn podeszła do niego, klękła i uniosła jego głowę i zobaczyła, że to faktycznie jest jej syn. Wyjaśniła ponadto, że obok niego klęczał policjant, ale nie pan B. gdyż jego znała z racji tego, że był dzielnicowym po czym zaprowadził jej syna K. A. (1) do radiowozu i odjechali w stronę Policji. Razem z koleżanką syna pojechali do komendy. Chciała dowiedzieć się co się stało i dlaczego jej syn jest zatrzymany. W tym czasie na komendę przyjechała również L. N., która chciała się czegoś dowiedzieć o swoim synu M. N.. W końcu okazało się, że K. A. (1), M. N. i D. N. zostali zabrani na Komisariat Policji. Wskazała również, że L. N. zapytała się jej czy w związku z tym, że widziała jak policjant siedział na jej klatce piersiowej będzie świadkiem i oskarżona zgodziła się. Po tym zdarzeniu poszła na Policję i chciała zeznać to co widziała, ale kazali jej czekać na zawiadomienie ponieważ nie ma komu jej przesłuchać. Dodała również, że ze świadka została oskarżona i ona nie wie jak to się stało. Wyjaśniła, że nigdy nie pozostawała w żadnym konflikcie z panem B.. Nie miała z nim styczności w ogóle z nim nie rozmawiała. Wskazała przy tym, że być może pan B. znał ją jako matkę K., a K. miał wcześniej kontakty z Policją. Dodała również, że policjant, który dokonywał czynności z udziałem jej syna był umundurowany na czarno. Gdy ona podeszła do syna, nie została odepchnięta przez tego policjanta.

### **Sąd zważył co następuje:**

W ocenie Sądu wyjaśnieniom oskarżonej nie można odmówić wiarygodności. H. A. (1) zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i jurysdykcyjnym konsekwentnie wyjaśniała, że chciała upewnić się, że chłopak, który został zatrzymany przez Policjantów i leżał na ziemi to jej syn. Nie podjęła żadnego działania w stosunku do funkcjonariuszy Policji polegającego na szarpaniu czy odciąganiu. Wyjaśnienia oskarżonej nie zostały zanegowane przez żaden z przeprowadzonych i uznanych przez Sąd za wiarygodne dowodów, m.in. zeznań R. F. (1), J. S., D. N., M. N. i L. N.. Zważyć przy tym należy, że mimo, iż stoją one w opozycji do zeznań pokrzywdzonego R. B. to w ocenie Sądu nie można ich na tej podstawie uznać za polegające na nieprawdzie z uwagi na fakt, że tego waloru Sąd odmówił zeznaniom pokrzywdzonego.

Wyjaśnienia oskarżonej znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka R. F. (1) (k. 8-9v. akt sprawy V K 677/11, k. 43 akt sprawy II K 345/13), który wskazał, że nie pamiętał aby wobec R. B. (innego funkcjonariusza Policji uczestniczącego w interwencji) ktokolwiek stosował przemoc w czasie tej interwencji. Jak wskazał ww. świadek sporządził notatkę urzędową bezpośrednio po dokonanej interwencji i zatrzymaniu m.in. K. A. (1). Zauważyć w tym miejscu należy, że ww. funkcjonariusz sporządzając notatkę, stanowiącą zapis przebiegu interwencji nie wspomniał w niej o H. A. (1). Gdyby oskarżona w jakikolwiek sposób utrudniała funkcjonariuszom Policji wykonywanie czynności służbowych to z pewnością fakt ten nie zostałby pominięty ani przeoczony przez R. F. (1). Świadek zeznał, że sporządzając ową notatkę rozmawiał z R. B. pomimo, iż nie był w stanie wskazać czy powstała ona w oparciu jedynie o swoje spostrzeżenia, czy również w oparciu o informacje odebrane od pozostałych policjantów to w dalszej części zeznań wskazał, że skoro nie zamieścił żadnej wzmianki o oskarżonej to znaczy, że żaden z funkcjonariuszy mu o niej nie powiedział. Wobec czego należy przyjąć, że przedmiotowa notatka została sporządzona w oparciu o spostrzeżenia ogółu funkcjonariuszy biorących udział w zdarzeniu.

Uwzględniając powyższe nie sposób przyznać waloru wiarygodności zeznaniom T. S. (k.48-48v. akt sprawy V K 677/11, k. 45-46 akt sprawy II K 345/13), który w toku rozprawy głównej wskazał, że w trakcie osadzania K. A. (1) oskarżona odciągała funkcjonariusza Policji R. B., utrudniając mu przeprowadzenie czynności służbowych. Zwłaszcza, że w zeznaniach z postępowania przygotowawczego nie wspominał nawet słowem o udziale oskarżonej w całym zdarzeniu. Tym bardziej trudno uznać za wiarygodne zeznania, w których podniósł powyższą okoliczność, tym bardziej, że zostały one złożone niemal trzy lat po zdarzeniu, a jak wiadomo upływ czasu powoduje, że pewne fakty i szczegóły ulegają zatarciu. Uwzględniając przy tym okoliczność, że J. S., który miał bezpośredni kontakt z synem oskarżonej ponieważ uczestniczył w osadzaniu go w radiowozie wskazał, że nie przypomina „sobie żadnego zachowania oskarżonej od momentu założenia kajdanek K. A. (1) do momentu osadzenia go w radiowozie” (k. 49 akt sprawy II K 345/13). Zatem zeznania powyższego świadka należało uznać za niewiarygodne.

Podobnie Sąd ocenił zeznania R. B. (k. 11-13 akt sprawy V K 677/11), które mimo, iż nie zostały potwierdzone w toku postępowania jurysdykcyjnego z uwagi na jego śmierć (k.114 akt sprawy IV K 677/11, odpis skrócony aktu zgonu) to zdaniem Sądu nie zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności w zakresie w jakim wskazał, że w czasie gdy obezwładnił K. A. (1), a J. S. zakładał mu kajdanki, oskarżona szarpała go za ubranie i rękę, krzycząc jednocześnie, aby nie zabierał jej syna. Powyższe twierdzenie nie znajduje oparcia w zeznaniach towarzyszącego ww. pokrzywdzonemu funkcjonariusza J. S. (k.15-16 akt sprawy V K 677/11, k. 48-49 akt sprawy II K 345/13), który z kolei wskazał, że nie pamiętał aby widział oskarżoną podczas tej interwencji oraz, że nie pamiętał – jak to wskazał podczas rozprawy głównej – aby do K. A. (1) ktoś podchodził po założeniu mu kajdanek. Zdaniem Sądu potwierdza to jedynie wersję oskarżonej jakoby nie podejmowała żadnych działań utrudniających czynność zatrzymania jej syna przez policjantów, tym bardziej, że składając zeznania w toku postępowania przygotowawczego świadek ten nie wspominał ani słowem o udziale oskarżonej w całym zdarzeniu. Gdyby rzeczywiście oskarżona przeszkadzała w wykonywaniu czynności służbowych przez funkcjonariuszy Policji, to J. S. zapamiętałby to, zwłaszcza, że to on i R. B. dokonywali czynności z udziałem jej syna, toteż mieli z nim największy kontakt i z pewnością świadek zapamiętałby gdyby oskarżona podejmował jakiegokolwiek czynności polegające na szarpaniu za ubranie czy w inny sposób utrudniające wykonywanie

czynności służbowych. Mając powyższe na uwadze zdaniem Sądu zeznania J. S. opierały się na prawdzie i Sąd nie znalazł podstaw do tego aby odmówić im waloru wiarygodności.

Oceniając zeznania świadków A. S. (1) (k. 43-44v. akt sprawy V K 677/11, k. 46-47 akt sprawy II K 345/12) i M. P. (2) (k. 36-37v. akt sprawy V K 677/11, k. 47 akt sprawy II K 345/12) Sąd doszedł do przekonania, że zasługują one na przyznanie im wiarygodności bowiem są konsekwentne, spójne i logiczne, a nadto nie pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Obaj ww. funkcjonariusze wskazali, że nie pamiętali aby oskarżona była obecna podczas interwencji przeprowadzonej feralnego dnia w T.. Obaj świadkowie również potwierdzili, że kojarzą oskarżoną jedynie z uwagi na przeprowadzane interwencje związane z jej synem K..

Sąd z ostrożnością podszedł do zeznań K. A. (1) (k. 50-51 akt sprawy II K 345/13), syna oskarżonej, który potwierdził, że matka podeszła do niego kiedy leżał skuty kajdankami na ziemi i uniosła jego głowę ponieważ chciała się upewnić, że to on. Wskazał przy tym, że matka „nie wchodziła w żadną wymianę zdań z policjantami”, nie podchodziła do niego również kiedy osadzali go w radiowozie. Podczas tej czynności nie poczuł żadnego odciągania ani szarpania, jedyny kontakt z matką miał wówczas gdy leżał skuty kajdankami na ziemi. W ocenie Sądu zasługują one na walor wiarygodności ponieważ znajdują one potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności w uznanych za wiarygodne wyjaśnieniach H. A. (1), a także zeznaniach D. N., M. N. i L. N., którym Sąd również nadał prymat wiarygodności o czym będzie mowa poniżej.

Jak wskazał D. N. (k. 26-27 akt sprawy V K 677/11, k. 49-50 akt sprawy II K 345/13) nie widział by H. A. (1) szarpała kogoś z policjantów, dodał że byłoby to niemożliwe z uwagi na posturę kobiety. Nie widział również momentu osadzania K. A. (1) w radiowozie. Od nikogo również nie dowiedział się aby matka ww. chłopaka szarpała kogoś z policjantów. Wskazał wprawdzie, że słyszał jakoby oskarżona prosiła; „zostawcie mojego syna” (k. 49 akt sprawy II K 345/13) co jest zrozumiałym, uwzględniając, że była matką zatrzymanego K. A. (1), ale w żaden sposób nie świadczy to o tym, że czynnie utrudniała funkcjonariuszom wykonywanie swoich obowiązków.

L. N. (k. 21-23 akt sprawy V K 677/11, k. 48 akt sprawy II K 345/13) wskazała, że o całym przebiegu zdarzenia dowiedziała się od oskarżonej, z którą spotkała się po całym zdarzeniu. Podała przy tym, że nie posiada żadnej wiedzy odnośnie jakiegokolwiek udziału oskarżonej w całym zdarzeniu.

Podobnie zeznał M. N. (k. 50 akt sprawy II K 345/13), który podał, że nie widział oskarżonej w tym całym zamieszaniu. Od momentu podjęcia interwencji Policji on już nie widział pani A..

Ww. świadkowie, występując w charakterze oskarżonych w toku postępowania prowadzonego pod sygn. akt V K 677/11 toczącego się przed tutejszym Sądem mimo, że wówczas nie byli obarczeni odpowiedzialnością za składanie fałszywych zeznań i przysługiwało im prawo do mówienia nieprawdy, wyjaśniali zbieżnie z tym co przedstawili podczas przesłuchań w niniejszej sprawie i zgodnie wskazywali, że feralnego dnia H. A. w żaden sposób nie przeszkadzała ani nie utrudniała policjantom w przedsięwziętych przez nich działaniach. Powyższe zatem potwierdza nie tylko zeznania K. A., ale i stanowi potwierdzenie prawdziwości wyjaśnień samej oskarżonej. Ww. świadkowie zostali skazani prawomocnym wyrokiem z dnia 8.04.2013 roku, sygn. akt V K 677/11 i nie mieli żadnego interesu w zeznawaniu na jej niekorzyść bądź na jej korzyść.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej w przekonaniu Sądu nie pozwala przyjąć, że oskarżona dopuściła się czynu wskazanego w akcie oskarżenia.

H. A. (1) został oskarżona o popełnienie czynu zabronionego określonego w art. 224 § 2 k.k., w którym to ustawodawca penalizuje stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej wobec funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej w celu zmuszenia do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. Zgodnie z brzmieniem art. 115 § 13 pkt. 7 k.p.k. funkcjonariuszem publicznym jest funkcjonariusz organu powołanego do ochrony bezpieczeństwa publicznego albo funkcjonariusz Służby Więziennej, a więc niewątpliwie także funkcjonariusz Policji.

Przemoc lub groźba bezprawna wskazana w powyższym przepisie, jak podnosi się w orzecznictwie, jest "narzędziem oddziaływania na psychikę indywidualnie oznaczonych osób" (wyrok SA w Białymstoku z 11 kwietnia 2002 r., II AKa 16/02, OSA 2003, z. 4, poz. 37). Jest to przestępstwo kierunkowe (dolus directus coloratus), aczkolwiek motyw, które powodują sprawcą nie należą do jego znamion. Ze względu na znamiona użycia przemocy lub groźby bezprawnej wobec funkcjonariusza albo osoby przybranej mu do pomocy - przestępstwo z art. 224 § 2 k.k. stanowi typ szczególny w stosunku do ogólnego przestępstwa zmuszania. Jednak w świetle zgromadzonego w toku sprawy i uznanego za wiarygodny materiału dowodowego, sprawstwa tego czynu nie sposób przypisać oskarżonej z uwagi na fakt, że skazać na podstawie wyżej powołanego przepisu można jedynie osobę, która stosuje przemoc lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej co jak zostało wykazane powyżej nie miało miejsca.

W sprawie zaistniało wiele wątpliwości, które Sąd zgodnie z zasadą in dubio pro reo wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k., rozstrzygnął na korzyść oskarżonej.

Sąd na podstawie art. art. 632 pkt.2 k.p.k. § 14 ust. 2 pkt. 3, § 16, § 19 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasadził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata G. C. wynagrodzenie za udzielenie z urzędu pomocy prawnej oskarżonej wraz z podatkiem od towarów i usług.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z przepisem art. 632 pkt 2 kpk, które ponosi Skarb Państwa.

W tym stanie rzeczy należało orzec, jak powyżej.